

Białystok, 9 sierpnia 2023 r
Mateusza 17:1-9

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie,

tekst bardzo znany, przynajmniej dla chrześcijan. Ciekawie jest zbadać to nieco bardziej szczegółowo. Czytając lub słuchając tego powierzchownie, wiele rzeczy przeoczysz. Tekst ten umieszcza Jezusa w historii zbawienia, w planie Bożym. To jest jak objawienie, manifestacja boskości Jezusa, Bożej interwencji. Kilka dni temu, przy okazji ceremonii pogrzebowej, skomentowałem psalm 121, tekst wybrany przez zmarłą kobietę. Wybrała także hymny do śpiewania. Psalm ten należy do psalmów wstępowania, śpiewanych podczas pielgrzymki do Jerozolimy. To jest psalmem uwielbienia i zaufania Bogu. Jest to wyznanie wiary. Pielgrzymi udają się do Góry Syjon, tj. Jerozolima, gdzie obecny jest Bóg. Od czasu Góry Synaj podczas wyjścia z Egiptu, góra była miejscem manifestacji obecności. Bóg tutaj ukazał się małej grupie, trzem uczniom. A powyżej uczniowie ujrzeli cud, twarz Jezusa jaśnieje, a jego szaty wydają się białe. Pamiętajcie, kiedy Mojżesz wracał z góry, gdzie spotkał Boga twarzą w twarz, nie zdawał sobie sprawy, że jego twarz się rozjaśniła. I jako hologram ukazuje się oczom trzech uczniów, Mojżesza i Eliasza. Rozmawiali z Jezusem, może o Jezusie. Tam spotyka się Prawo, Tora w formie Mojżesza i prorocy w formie Eliasza. Prawo i Prorocy, czyli cała Biblia Hebrajska, nasz Stary lub Pierwszy Testament, oni mówią o Jezusie, prowadzą z Jezusem dialog. Pozostajemy w historii pustyni. Piotr mówi. W tekście jest napisane, że odbiera, ale nie wiemy pytanie, nawet jeśli rzeczywiście było to pytanie. Piotr oferuje zrobienie namiotów. Cóż, Biblia Esperancka to przetłumaczyła jako „lauboj”. Są one budowane przez ludzi, a także przez obecnych Żydów, dla przypomnienia o wyjściu z Egiptu i 40 latach na pustyni. Słowo użyte tutaj w greckim oryginale to i ten łuk i namiot, ale także przybytek, miejsce, w którym obecny jest Bóg. Piotr chce utrzymać prąd sytuacji. Potem pojawia się chmura. Znowu aluzja do wędrówki przez pustynię, kiedy Bóg wprowadził lud w obłoku i w słupie ognia. Tam lekki obłok zacienia uczniów. Z tej chmury dochodzi głos. Proklamacja o Jezusie: To jest mój Syn. Słuchajcie go. Piotr chciał porozmawiać. Musi słuchać. Piotr chciał to zrobić. Musi słuchać. Po wysłuchaniu trzech uczniów padają twarzą na ziemię. Nie jest tak, jak było w przypadku Mojżesza. To nie jest dla Jezusa. Obie twarze lśniły. Uczniowie bali się, naprawdę się bali. Oczywiście, obecność Boga jest straszna, niebezpieczna. Przynajmniej tak mówią teksty, które dobrze znali. Zamiast tego Jezus zbliża się do nich: podchodzi do nich i dotyka ich. To jest naprawdę obecność Boga. Obudźcie się, powiedzcie, i nie lękajcie się. Potem podnoszą wzrok. Czy jest to góra, jak mówi 121. psalm? I oto Jezus jest sam. Po emocjach schodzisz z tej góry. I dostają dziwne polecenie od Jezusa: Nie mówcie nikomu. Co powiedzieć? Wizja? Czy to jest widzenie? Obrazek? Wyobraźnia? Spotkanie? Do pokazywania? Czy to dziwne? Cud? Słowo może mieć wszystkie te znaczenia. Aż Syn Człowieczy zmartwychwstaje. Podobnie jak uczniowie kilka minut temu obudzili się później na dotyk Jezusa. Użyte tam słowo jest jednym z dwóch greckich słów oznaczających zmartwychwstanie Jezusa, tj. wskreszenie. Są niemal synonimami. Tutaj plus oznacza obudzić się, a drugi plus oznacza wstać. Wstań po zobaczeniu, po przebudzeniu następuje początek. Jakie słowa muszą pozostać w nas podczas naszej pielgrzymki w naszym świecie? Jakie słowa? Jakie zachęty? Piotr chciał zrobić, rozmieścić, postawić namioty, altanki. Są one zawsze tymczasowe, ale Piotr chciał tam zostać, bo to było dla niego dobre. Nie taki jest jednak zamiar Boga. Bożym zamiarem dla nas nie jest działanie, nie jest zachowanie, Bożym zamiarem dla nas jest słuchanie. Relacja z Bogiem, niezależnie od tego, czy nazywasz ją religią, czy nie, polega na słuchaniu, a nie na działaniu. Z rozmowy Jezusa, Mojżesza i Eliasza wynika, że pomiędzy Starym Testamentem a Nowym Testamentem nie ma żadnej przerwy. Biblia hebrajska i nasz Nowy Testament. Kościół od początku dobrze to rozumiał, bo on zachował tekst Biblii hebrajskiej, Biblii żydowskiej, przodkowie komentowali te teksty. Chrześcijaństwo nie zastępuje judaizmu. Oboje pozostają pod Bożymi obietnicami. Wystarczy kilka razy przeczytać rozdziały Listu Pawła do Rzymian. Chociaż w tym tekście Bóg Ojciec nie jest ani razu wymieniony. Ale wiele szczegółów wskazuje, że on był obecny w tym momencie. Świetlna twarz Jezusa, obłok, głos. Równie często używa się języka greckiego czasownik „ἐγένετο” choć z pozoru dość prosty, często wskazuje na boskość Jezusa. Boskie światło to światło, które wchodzi w cień i które odsłania cień. Ile cienia u nas sercu w naszym życiu? Czy jesteśmy gotowi

znieść światło Boga? Czy upadamy na twarz? Jezus podchodzi i dotyka nas: Przebudźcie się, nie lękajcie się. Uczniowie po przebudzeniu podnieśli oczy. Do Jezusa, na górę? A po podniesieniu, potem wznieśli się, upadli.

Na tę chwilę w właściwie innym świecie wracają do niższego życia, z pamiętki później zrozumieli, że Jezus również należy do tego innego świata. Do tego świata można przynależysz poprzez słuchanie, a nie przez działanie. W tej historii pojawia się także porównanie widzenia i słyszenia. Słowa czyta się w ten sam sposób korzeń: oczy: kiedy Mojżesz i Eliaz ukazali się ich oczom, a po przebudzeniu podnieśli oczy. Na górze nagle widzą Mojżesza i Eliasza z Jezusem. Po przebudzeniu widzą Jezusa samego. Ale czy zrozumieli? Najwyraźniej nie. Zanim zaczną się mówić o czymś widzianym, trzeba zrozumieć, o co chodzi. To rozumieją po zmartwychwstaniu Jezusa. Głoszenie głosu jest ważne: słuchajcie Go. Jeśli ty chcesz zrozumieć, jeśli chcesz porozmawiać, musisz najpierw słuchać. Musieli słuchać Jezusa. A my? Jezusa nie ma już wśród nas. Odpowiedź kryje się jednak w historii. Musimy wysłuchać słów zamienionych pomiędzy tą trójką na górze, pomiędzy Jezusem, Mojżeszem i Eliazem, musimy słuchać obu części naszej Biblii, Prawa i Proroków (a także psalmy), tj. naszego Starego Testamentu (zwanego także Pierwszym Testamentem) i Nowego Testamentu. To drugie nie anuluje ani nie zastępuje pierwszego. Prowadzą ze sobą dialog. Jeśli nie rozumiesz, lubisz Piotra, przerywasz głośnikom. I co się stało? Bóg przerwał samego Piotra. Słuchajcie go! Co więc powiedzieć? Kiedy Bóg pojawi się w twoim życiu, nie zdziw się. Zejdź na dół, posłuchaj i później będziesz mógł opowiedzieć, przez co przechodzisz, przez co przeszłeś. Ale koniecznie go posłuchajcie! Budzić się! Wstawać! I nie bój się! Syn Człowieczy zmartwychwstał! Amen.